

KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Maja. — Rok 1845.
Sobota.

N^o 140.

Jutro, ŚS. Juwencusz i Prokul.
Wsch: sł: g. 3, m. 59; Zach: g. 8, m. 1.

Jutro w Kościele Czerniakowskim XX. *Bernardynów*, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo konkluzyjne Odpustu na cześć Śgo Męczennika BONIFACEGO. — Onegdaj pod czas Procesji na *Lesznie*, zebrani Amatorów, z Chóru XX. *Karmelitów* na tejże ulicy exystującego, przy pierwszym Ołtarzu wykonali „O salutaris i pangue Lingua” J. *Stefaniego*.

Gazeta Codzienna doniosła, iż 19go b. m. Hrabia August *Potocki* z swą małżonką, Dziedzice miasta *Międzyrzecza*, odwiedzić raczyli tameczny Szpital Starozak; i po wynurzeniu zupełnego zadowolenia, takowy hojnem wsparciem, to jest złp. 1000, celem restauracji tegoż Szpitalu, iako też ofiarą roczną z 5ciu sążni czyli fur 50 drzewa opałowego, łaskawie obdarzyli.

Straskany Ojciec wraz z iedyną pozostałą Córką i Zięciami po zgonie ś. p. Bonifacego *Rasztubowskiego*, Aplikanta Wydziału Górniczego, zmarłego wczoraj w wieku życia lat 22, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znaomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jutro o godz: 4tej po południu z domu własnego przy ulicy Bednarskiej N^o 2689, Zaiazdem Mazowieckim zwanego, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Skład muzyczny G. *Senewalda* otrzymał nowości do śpiewu, iako to: Felicjana *Dawida* Romanse, *Delera* 12 Melodji włoskich, dzieło 57; *Millera* nowa szkoła do śpiewu w ięzyku francuz: i niemieckim, zł. 48. *Panseron* 25 nowych Wokalisów na Mezo-Sopran, zł. 24.

Familja pod Nr 2643 przy ulicy *Marjensztadt* mieszkająca, obdarzona przez OPATRZNOŚĆ trojgiem przeszło 3 miesiące żyjącemi, iednocześnie zrodzonymi dziećmi, chętnie przyjmuie odwiedzanie łaskawców ten dar natury widzieć chcących.

Krakowskie-Przedmieście, iedna z najpiękniejszych ulic *Warszawy*, coraz więcej przyozdabia się w piękne pałace i domy. Wspomnieliśmy o budowanych w roku z.; dziś kolej na dom pod liczbą 417. Właściciel tej posesji JP. *Przybylski* utalentowany Fryzjer tutejszy, wymurował go prawie z gruntu, wznosił na 3 piątra i frontem ieszcze u nas nieużywanym przyozdobił. Cały dół tej posesji wspiera się na filarach lanych z żelaza; ma tam być za oszkleniem sklep iego; w całej długości pierwszego piątra będzie kształtny ganek, a 3cie piątro także o kolumnach odpowiadać będzie dołowi.

Wczoraj wkrótce popołnocy, przeszło cało-tygodniową pogodę deszcz przerwał, i wznawiał się aż do południa; nie było go następnie przez kilka godzin; o 6tej

wieczorem, piorun uderzył przy ogromnym gzmocie; wkrótce powstała gwałtowna ulewa z ciągłemi błyskawicami; ulice zalane, mostki pozrywane i t. p., co trwało prawie do dzisiejszego świtu.

Skład główny *Wód Mineralnych naturalnych, ustanowiony dla Królestwa Polskiego w Handlu M. B. Gordon* przy ulicy *Długiej*, ma zaszczyt donieść, iż dziś pierwszy transport Wody *Marjenbadzkiej Kreutzbrunn* i *Ferdynandsbrunn*, w dużych i małych bańkach, oraz w hyalitowych szklanych butelkach nadszedł; wody takowe czerpane zostały przy najpiękniejszej porze czasu, kiedy lody i śniegi z gór zupełnie już znikły, i woda tak zwana *Dzika* nie wmieściła się. O skuteczności wody mineralnej z mego Składu, każdy z Szanownych Kupujących, używając ją, przekona się. Wody: *Pilnauską*, *Sejdszyczką* i *Bilińską*, posiadam.

Właściciele uskarżają się w ogólności, że w tym roku kwitnienie drzew owocowych było bardzo skąpe; stąd wnoszą, że urodzaj na owoce drzewne nie będzie najobfitszy. *Poziomek* iednak ma być dużo.

Skład nut muzyc: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, odebrał nowości: *Vossa*, *Fantazja* elegantska na fortep: z motywów opery *Syrena*, dz: 59, cena zł. 3. *Feski*, *Sylfida* sztuczka fantastyczna na fortepjan, dz: 19, zł. 4¹/₂. *Ordys*, 3 *Mazurki* na fortep:, dz: 4, zł. 10. *Tegoż*, 4ry *Mazurki* na fortep:, dz: 7, złotych 10.

Z *Wrocławia* donoszą na d. 26 b. m. o ciągłym przybywaniu Kupców na wętnę, którzy z chęcią płacić mają zamiar o 10 tal: więcej na cetnarze od cen *Czerwc:* r. z.

Kurs wczorajszy: *Listy zastawne nowe*, za 100 zł. r. s. 14 k, 80 (zł. 98 gr. 20); wartość kuponu k. 26¹/₂.

Józef Biernacki, utrzymujący propinację we wsi *Rybiu*, gminie *Falent*, w *Pcie Warszawskim*, w *Sierpniu* r. z. znikł. Z prowadzonego w tym względzie śledztwa przez Sąd Policji Popr: *Wydz:* 2go, padało podejrzenie o zabicie *Biernackiego*, na *Starozak*: *Jankla Gort*, syna faktora z *Raszyna*, lat 28 liczącego, w skutku czego tenże uwięzionym został; lecz następnie, dla braku dowodów o spełnieniu tejże zbrodni przekonywających, Sąd *Poprawczy* uwolnił go postanowił. Obecnie, *Wilhelm Arnold*, karczmarz z wsi *Rybia*, będąc złożony ciężką chorobą, dręczony wyrzutem sumienia, z rozpaczą opowiadał przed domownikami: że obawia się kary *Boskiej*, za fałszywe zaprzysiężenie w sprawie dotyczącej znikłego *Biernackiego*, że widmo tegoż ciągle przed sobą dostrze-

ga, i że był świadkiem, iak Jankiel Gort, zasypywał z swym ojcem i braćmi dół po kartoflach we wsi Rybiu; domyśla się więc, iż w nim pogrzebane są zwłoki Biernackiego. Skoro doszła wiadomość do Wójta Gminy Falent, o takim oświadczeniu Arnolda, tenże zszedł do mieszkania jego i Arnold zeznanie swoje w powyżej opisany sposób przed nim potwierdził. Udano się w miejsce przez zeznającego wskazane, i po odsunięciu nałożonych kamieni, w dole, na głęboką głębokości, znaleziono zostały w ubiorze zwłoki mężczyzny, lecz z powodu zupełnej korrupcji, nie można było przekonać się, czy one są Biernackiego. Zawiadomiono natychmiast właściwy Sąd, który na nowo zajął się prowadzeniem śledztwa, i przytrzymał Jankla Gort, oraz rodzine jego, to jest ojca, matkę i 2ch braci. Biernacki miał być w posiadaniu do 30,000 zł., których po jego zniknięciu, nie znaleziono. (G. Polic):

Wczoraj w Teatrze Roznaitości w czasie *Rodziny* przywołani, JP. *Jasiński* 2-kroć, JPani *Stwińska* i JP. *Stolpe*. Wznowienie oryginalnej Komedjo-opery *Bankocelle przecięte*, Publiczność przyjęła z zadowoleniem; przywołani, JPanna *Piasecka*, JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski* po 2-kroć, oraz Wszyscy.

W dniu 4 b. m. przeniósł się do wieczności *Ferdynand Haberkant* Profesor języków starożytnych przy Gimnazjum w *Piotrkowie*, licząc wieku lat 63. Powszechnie żałowany od Kolegów i uczęcającej się młodzieży. Przez lat 33 pracując w zawodzie nauczycielskim, miał uczniów, z których niektórzy wysokie w kraju naszym obecnie piastują urzędowania. Skromność, niezmordowana pracowitość, i poświęcenie się wyłącznie dobru młodzieży, były to rzetelne zalety s. p. *Haberkanta*. Pokój jego ceniom.

Z *Petersburga*. — Najtąskawiej ozdobieni Orderem, Śgo ANDRZEJA z bryki, Jenerał-Adjutant, Prezes Depart: ekono: w Radzie Państwa *Lewaszow* i Hrabia *Pahlen*; mianowany Prezes Depart: prawodawczego w tejże Radzie Hr. *Biudow*. Śgo ALEXANDRA z bryki, Jene: Adj. *Berg*. Policzony wrzęd ozdobionych tymże orderem, Arcybiskup *Jarosławski Eugenjusz*.

Nietylko w *Wilnie* ale i w innych stronach, były znaczne szkody przez wylewy rzek zrządzone. Przed niedawnym czasem otrzymano w *Warszawie* listy z Gubernji *Wołyńskiej* donoszące o wezbraniu kilku rzek tamtejszych, które to powódzie uszkodziły domostwa, poznosiły młyny, poprzerywały groble, popsuły mosty i drogi, i t. p.

Anglja. — Kapitan *Sturt* dowodzący wyprawą do wnętrza *Australji*, doniósł, iż w głębi tej wyspy nie zwiedzanej ieszcze przez Europejczyków, odkryto mo-

rze obsiane wypami. — Królowa uznała Pana *Jana King*, Konsulem *pruskim* na przyładku *Dobr: j nadziei*. — Wyprawa do bieguna północnego pod dowództwem Kapitanów *Franklin* i *Krozier* (*Krozje*), 20go b. m. odpłynęła w przeznaczoną podróż. Każdy z obu statków zabrał z sobą po 200 cyukowych cylindrów, w których mają umieścić notatki ciekawe z tej żeglugi w 6ciu rozmaitych językach, i puścić je na morze. — W roku z. pocztą ang: miała dochód 2,410,134 dukatów, czyli 168,000 dukatów więcej, niż w roku poprzednim. — *Gazeta Czas* czyni zawistne uwagi, z powodu wzrastającego wpływu Francuzów w *Madagaskarze*. — P. *Robert Peel* (Pil), nabył za 460,000 dukatów dobra *Klossburn* w *Szkocji*. — Anglik osiadły w *Portugalji*, zbudowałszy tamże parostatek, odpłynął nim z *Oporto*; lecz statek ten nie mógł ani walczyć z wiatrem, ani wrócić do brzegu z powodu gwałtownego bicia fali, i tak przez 3 dni błękał się na morzu, nim zdołał na w pół zniszczony zawinąć do lądu. — P. *Ousley*, nowy Poseł ang: w Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*, 31go *Marca* przybył do *Rio Janeiro*. — Pierworodny Syn *Cesarza Brazylijskiego* na chrzcie *Śtym* 25go *Marca*, otrzymał imiona *Alfons Piotr*. Rodzicami chrzestnymi byli, Król *Ludwik Filip* (przez zastępstwo) i *Cesarzowa Wdowa Brazylijska*. — Znowu głoszą o zjiesieniu blokady *Montewideo*.

Francja. — P. *Guizot* (*Gizo*) na początku przyszedłego miesiąca, ma znowu wystąpić w Izbie Deputo:, i objąć także kierunek swojego ministerstwa; w ostatnich dniach zajmowały go układy toczące się w *Londynie* o prawo rewizji. Układy te zostały ukończone. Obie strony uchwaliły wysłać równą liczbę statków do brzegów *Afryki*; zburzyć zakłady ułatwiające handel niewolnikami. P. *Gizo* przedstawi Izbowi ten traktat, a po odroczeniu izb, weźmie znowu urlop na 2 miesiące bez tyczasowego złożenia ministerstwa w ręce Pana *Duchatel* (*Diuszatel*). Tenże zamysła także zwiedzić wody w *Ems*. — PP. *Rotszyld* zaniechali konkurencji o kolej żelazną północną, ale za to starają się o koleje żelazne z *Paryża* do *Lugdunu*, i z *Paryża* od *Sztrasburga*, oraz o kolej *sztrasburgskobazylejską*. — Ogłoszono znowu listę 6ciu nowych Parów, między niemi znajduje się Jenerał-Por: *Rulhiere* (*Ruljer*). — Znowu wstrzymano urzędowanie kilku Oficerów gwardji narodowej, którzy podpisali prośbę przeciw obwarowaniu *Paryża*. — Xżniczka *Adelejda* Siostra Króla, wyjechała na kilka tygodni do zamku *Ark*. — Xżę *Montpensier* (*Mąpensier*), za ukończeniem terazniejszej wyprawy w *Algierskiem*, uda się do *Stambułu*. — Poseł *marokański* przybyły do

Algieru miał donieść, iż Cesarz Marokański nie zatwierdził traktatu pogranicznego zawartego z Jenerałem *Delarue* (Delarju). — P. *Lesseps* 14go b. m. wrócił do *Barcelony*, gdzie go z zapamiętaniem przyjęto.

Z *Krakowa* 26 b. m. — W nocy w zeszłym tygodniu, okropne morderstwo popełnione zostało w Izdebniku w Galicji austriackiej, 4 mile od *Krakowa*. Jakiś włóczęga, udający strudzonego starca, wyłebrał sobie nocleg w domku pewnej wdowy, którą nazwiał zwracając się do niej córką, podobno zamężną w innym miasteczku, która tego dnia korzystając ze święta, przybyła odwiedzić matkę, znaleziono zamordowane i zrabowane. Zbrodniarz ten, obu nieszczęśliwym ofiarom swej nikczemnej chciwości, pociął głowy siekierą i sam zniknął. Wiadomość tę przyniósł tu naoczny świadek.

Niemcy. — 20go b. m. padał śnieg w *Baden*. — Z *Rostoku* w tych dniach wysłano do *Anglii*, *Norwegii* i portów francuz: 8,000 łasztów zboża, a 4,000 łasztów przygotowano do dalszej wysyłki.

Portugalja. — Spodziewają się tu bliższej zmiany ministerstwa; dotychczasowy Minister wojny *Xêz Terceira*, uda się do *Brasylji*, dla powinszowania Cesarzowi, z powodu narodzenia się mu Następcy tronu. — Patriarcha lisboński Kardynał *Saraiva*, umarł przeżywszy lat 79.

Rozmaitości. — Biegun *Fitz-Emilius* należący do Pana A. *Aumont* (Oma), wygrał na ostatnich wyścigach konnych w *Szantili*, pierwszą nagrodę klubu żokciów, 23,200 fr. — Wielka wygrana w Pruskiej loterii 600,000 złot, padła w miasteczku *Stallupoenen*; 1/4ta część losu wygrał dymisjonowany Podpułkownik, drugą czwartą *Zeh* Pocztyljonów, *Bryftregier*, *Stangret*, Służąca i Rzępota; jedną czwartą szczęśliwa Pokoioiwka, a jedną czwartą kilku Wieśniaków. — *Szklanne sprzęty*. W Niemczech wymyślono nową gałąź przemysłu, która dla swojej oryginalności łatwo wstawić się może; są to meble szklanne! Czy też kto o czemś podobnym słyszał! A przecież tak jest w istocie. Szklarz *Simon* w skrzętnym miasteczku *Göppingen*, zajmował się oddawna uskutekowaniem tego pomysłu i złożył teraz na pokaz niektóre próbki swoich wyrobów u Kupca *Vöth* w *Sztutgardzie*. Nie można w samej rzeczy nadziwić się zgrabności i trwałości tego tak zresztą kruchej towary; cena jest znacznie niższą, niżli zwyczajnych sprzętów. Wszystkie kolory naturalnego drzewa, dają się najładniej naśladować; osobiwie jednak udaje się naśladowanie rozmaitych gatunków marmuru. Dla tego jest ten materiał najbardziej do zwierciadlanych ram, do wykładania stołów i innych podobnych ozdób przydatnym. —

Osobliwsze wyleczenie wodą. Zdarzyło się w *Hali-fax*, że znajdujący się przy pożarze głuchy człowiek, którego wytryskujący z sikawki promień wody tak mocno w ucho uderzył, iż natychmiast padł o ziemię; po niejakiej chwili przyszedłszy do siebie, zupełnie głuchotę utracił. — Nowy rodzaj Gwardzistów Narodowych. Dziennik paryżki *Gazette des Tribunaux* opowiada następujący wypadek: Przed dwoma tygodniami przysłała była kolej na sławnego Adwokata, Pana *Ledru-Rolin*, pełnię przez całą dobę służbę narodowego Gwardzisty, od której jak wiadomo, nikt nie może się wymówić. Po spędzeniu całego dnia i znacznej części nocy w zmudnych obowiązkach swojego adwokackiego stanu, został P. *Ledru* o 4tej godzinie z rana na róg ulicy *Echelle* obok *Tuilierjów* odkomenderowanym, gdzie aż do 6tej miał stać na straży. Długo walczył uczony Prawnik z siodką pokusą do snu, aż wreszcie natura zwyciężyła. Ujrawszy iakiegoś tandeciarza, przyrzekł mu nagrodzić, jeśli mu sprowadzi ieden z naiemnych powozów, znanych pod nazwą *Citadines*; co też istotnie w krótkim stało się czasie. Nie czekając więc dłużej, zamienił uczony Gwardzista naiemny powóz w budkę żołnierską, oparł karabin o powóz, wlażł do środka i zasunawszy niedźwiedzią czapkę na czoło, rzucił się w objęcia *Morfeusza*. Po niejakim czasie przechodzi patrol, ale nie widzi straży, i nikt *Qui vit!* nie woła. Dopiero po długim, nadaremnie szukaniu, zbliżył się dowodzący patroliem Kapral, (jakiś poczciwy Kuśnierz z przedmieścia) do powozu, i odkrył śpiącego Gwardzistę, którego, nie przebudzając nawet, do domu odwieźć rozkazał; ale nazajutrz o wykroczeniu przeciw karności służbowej, przed dotyczącą Władzą oskarżył. Tu P. *Ledru* broniał tak wymownie swojej sprawy, iż go tylko na połowę zwyczajnej kary, to jest na 24 godzin aresztu w tak zwanym *Hôtel des Haricots* osądzono, gdzie sobie iednak podpisaniem spisów wydatków procesowych, ile możliwości czas uprzyjemniał. Dotąd (kończy dziennik *Charivari* swoje doniesienie o tym wypadku), mieliśmy w Paryżu dwa rodzaje Gwardzistów obywatelskich, to jest *Garde national à pied* (Gwardzistów pieszych) i *Garde national à cheval* (Gwardzistów konnych); P. *Ledru-Rolin* obdarzył nas teraz trzecim rodzajem, to jest *Garde national en citadine* (Gwardzistów w fiakrze). — W nieobecności Państwa, kilka służących, zapewne niemając co do roboty, zaczęły rozmowę o różnych przypadkach; iedna z nich oświadczyła iż jest tak lekką że gdyby wyskoczyła przez okno z piętą, niby sobie nieuszkodziła; inne temu zaprzeczały; zawarto więc zakład o kilka złotych; śmiała

dziewka wyskoczyła przez okno, lecz drożej niż kilku złotych opłaciła swą lekkomyślność, bo ten sus stał się przyczyną dotkliwego kalectwa.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blajar Ant; Arfiar: z Grodna; Baranowski Urzęd: z Kijowa; Boganiewski Ant: Urzęd: z Rossji; Duszek Józ: Obyw: z Pruss; Hell Anna Arfiar: z Grodna; Laube Teod: Fabr: z Białegostoku; Magnus Leop: Urzęd: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Mieście Gubernjalnem Radomiu, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b., **LOKAL na RESTAURACJĘ**, w domu przy ulicy Lubelskiej pod L. 156 położonym, w którym takowa od lat dawnych była utrzymywana. Bliższa wiadomość powziętą być może w Warszawie w Składzie Papieru Adolfa Maguny, naprzeciw Poczty, lub na mi-jscu.

CAŁE PIERWSZE PIĄTRO, z 2ma wchodami, **MIESZKANIE** na 2gim piątrze, i **CAŁE 3cie PIĄTRO**, które na żądanie może być podzielone na dwie połowy, wraz z rozmaitemi gospodarskimi wygodami, są do najęcia od Sgo Jana r. b., w srodku Miasta, w bliskości nowo budującego się teraz Zjazdu do Mostu; w domu narożnym, przy Placu Zygmunta, pod Nr 30, naprzeciwko Zamku. O cenach i innych szczegółach, dowiedzieć się można na miejscu, w Handlu Korzennym na rogu.

Pierwszy transport PORTERU ANGIELSKIEGO, nadszedł ładem do Składu Win i Korzeni Edwarda Strenger, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłomackiej.

Dnia 29 Maia, idąc z ulicy Nalewki na Karmelicka, koło zabudowań Komisji Rz: Spraw Wewn., zgubioną została **BRANSOLETKA** złota, wyrabiana z drobnemi grautkami. Uczciwy Znalazca raczy oddać pod Nr 2237 przy ulicy Nalewki na 1sze piątro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

D. 27 b. m. zgubiony został na ulicy Miodowej **LIST**, zapieczętowany od Rubina Muszkat Kolektora, w którym znajdowały się **LOSY** do 5 kl: 65 Lot: Kl., iako to: Nr $\frac{1}{3}$ 7237, $\frac{3}{10}$ 17,480, $\frac{3}{10}$ 17,482, $\frac{1}{10}$ 17,483 i $\frac{3}{10}$ 18,529, tudzież 2 Losy całe Nr 660 i 964, z podpisem Kolektora Marguliesy. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1808 przy ul: Franciszk., do tegoż Kolektora Rubina Muszkat, za przyzwoitą nagrodę. Nadmieniam się przytem, że stosowne zastrzeżenie w Urzędzie Loterji uczynionem zostało.

Osoba iadąca najpóźniej d. 7 Czerwca własnym poizdem, pocztą do **TORUNIA**, życzy mieć **TOWARZYSZA** podróży na koszt wspólny. Bliższa wiadomość w Składzie Win P. A. arzemńskiego przy ulicy Senatorskiej, w domu Petyskusa.

Doniesienie z Kantoru Loterji Chromeckiego przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 lit: B; niżej podpisany Kolektor, mam zaszczyt polecić się Łaskawej Publicz., iż w moim Kantorze są jeszcze **LOSY** kupne całe i częściowe do 5ej klasy 65 Loterji Klas., której ciągnięcie ma się rozpocząć d. 5 Czerwca r. b., t. i. w następnny Czwartek. **W. Chromecki.**

W przeieżdzie z Radzymina do Warszawy, zgubione zostały następujące **LOSY** do 5ej klasy 65 Loterji, a mianowicie: Nr 9626, 9708, 12,569, 12,998, 13,161 $\frac{1}{10}$, Nr 13,523 i 13,524 $\frac{9}{10}$, Nr 14,203 $\frac{2}{10}$. Nr 19,251 i 22,434 $\frac{1}{10}$. Uprasza się o oddanie takowych do Kantoru podpisanego, za nagrodą. Namienia się przytem, iż stosowne ostrzeżenie w Urzędzie Loterji zrobione zostało. **A. Faust.**



Przed kilkunastu dniami, zginął **WYZEŁEK** angielski, 2 lata mający, piersi, szyja, ogon i łapki białe, z resztą kasztanowaty, miał stalową obrożkę, na której był wryty Nr 1254. Uprasza się Łaskawego Znalazcę, aby raczył go zwrócić pod tenże Nr, na Nowy-świat do właściciela domu, za co prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dnia 29 b. m. o godz: 2 z połud:, zginął **WYZEŁEK** angielski, mający uszy kasztanow., ogon długi biały, po bokach małe łapki kasztan.; i obrożkę z sukna czerwonego. Ktoby go przytrzymał, raczy oddać pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, do Traktjerni Lorenca, a otrzyma nagrody 2 Ruble srebrem.



Onegdaj z pod Nru 720 na Lesznie, zablakał się młody **PUDELEK**, miesiąc 4 mający, cały biały, tylko nad ślipiami czarne łaty mający, do połowy ostrzyżony. Kto takowego pod powyższy Nr odda, otrzyma przyzwoitą nagrodę; w przeciwnym razie, przywłaściciel dostrzeżony, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Norma*.

TEATR ROZMAI. Jutro, 91szy raz *Trafiła kosa*. 1szy raz nowa Komedja *Tajemnice młodych mężatek*. 26ty raz *Bankociele przecięte*.

Mam honor zawiadomic Szan: Publiczność, że w Cukierni od lat kilkunastu eksystującej naprzeciw domu Rezlera przy ulicy Senatorskiej, dostać można **NAPOJÓW**, **CUKROW** i **CIAST** po nader zniżonych cenach, zachowując przytem dobroć materiałow, i tak: porcja lodów gr. 15; porcja lodow z biszkokcikami gr. 20; szklanka Orszady, Lemonjady i Oranzady gr. 15; Czekolady filizanka z biszkokekami gr. 20; Karmelkow z sokami i galaretami, oraz Konserwów, Migdałow, Makaroników i innych, funt zł. 3; Cukrów wyborowych funt od zł. 4 do zł. 12.— Wszelkie Obstalunki przyjmują się za pomierną cenę. **R a g a z z i - e t C o m p .**

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Raki, Szparagi, Kurczęta, Chłodnik, Jesiotr z rozna, Indyk, Kapłon, Połędwica, Paszтет z węgorza, Pieczeń łuzarska i cielęca, Maiones z pulard, Flaki z pieca i zwyczajne, Ryby maryno: — Obiad: Zupa rakowa, Rosół z francuzk: klusiecz, Sztuka mięsa, Potrawa z pulard, Pieczeń cielęca i rzymska, Tort.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołodny Litewski, Pieczeń wołowa z rozna, po gr. 15 porcja; Befszyk, Kotlety, Rozbratel, Pieczeń cielęca, po gr. 20 porcja; oraz dostać można Obiadu za zł. 1.— Dla Dam ktoreby się zenowały iadac razem na Sali, jest zrobiony osobny pokój.

Jutro u *Czecha* przy ul: Krak:Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Raki, Szparagi, Kurczęta, Pieczeń wołowa z rozna i cielęca, Zrazy pelsons: i polekie, Połędwica, Kotlety z iarzykami, Potrawa z mostki, Befszyk, Kielbasa, Flaki z pieca i z wycz: